Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzemplarza 20 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GAZETA PORANNA

Dziś 8 stronic

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8364 | Lwów, środa 28 grudnia 1927 | Rok XVIII.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Socjalista stanie na czele Senatu gdańskiego.

Żołnierz przybyły na urlop położył trupem swą narzeczonę. - Wizyty świąteczne rzezimieszków lwowskich. - Dwie krwawe awantury jako wynik nadmiaru wypitego alkoholu.

Wstrząsająca tragedja na Bogdanówce.

NIE TRACĄ NADZIEJI.

Waszyngton, 26. grudnia. (Tel. G. P.). Nie tracąc nadziei, że członkowie załogi zatopionej łodzi podwodnej S. 4. mogą jeszcze pozostawać przy życiu, sekretarz stanu marynarki **Wilbur** w towarzystwie kontradmirała **Hughesa** udał się do Provincetown celem naradzenia się z oficerami drużyny ratowniczej. Wilbur oświadczył, że **próby ratowania czynione będą tak długo, dopóki prowadzenie akcji w miejscu zatonięcia łodzi okaże się możliwe.**

SENAT UNIWERSYTECKI W BUKARESZCIE

piętnuje udział studentów w rozruchach.

Bukareszt, 26. grudnia. (Tel. G. P.). Senat uniwersytecki, po rozpatrzeniu **sprawy rozruchów w Oradea Mare,** wydał następujący komunikat:

Senat **potępia i piętnuje** akcję grabieży i profanacji świątyń, dokonaną w Oradea Mare, Cluj i in. miejscowościach. Senat stwierdza, że z ogólnej liczby 40.000 studentów skompromitowała się tylko część nader nieznaczna, reszta zaś zajęta była przedewszystkiem nauką. **Senat oczekuje na ogłoszenie wyroku** i nadesłanie kompletnych aktów, dotyczących rozruchów, **aby wyznaczyć wszystkie konieczne kary.** Studenci, którym dowiedziony będzie udział w grabieżach i profanacji świątyń, **zostaną wykluczeni na zawsze z wyższych uczelni.** Studenci, którzy stawiali opór władzom i brali udział w bijatykach, **zostaną wykluczeni na jeden rok.** Wreszcie wszyscy studenci aresztowani w pociągu bukaresztenskim, w nocy z 8. na 9. grudnia br. za zamącenie spokoju publicznego, **zostaną wykluczeni z uczelni do końca br.**

—o—



Z LONDYŃSKIEGO OGRODU ZOOLOGICZNEGO.

(H). Londyński ogród zoologiczny jest jednym z najwspanialszych w świecie. Nad pupilami tego ogrodu roztoczona jest bardzo staranna i troskliwa opieka. Świadczy o tem choćby przedstawiona na rycinie świnka morska, która wygrzewać się musi w promieniach sztucznego słońca, gdyż cierpi na reumatyzm.

Polska otrzymała nowy transport złota

ZAKUPIONEGO ZA 3 MILJONY DOLARÓW W STANACH ZJEDNOCZ.

Gdańsk, 26. grudnia. (Tel. G. P.). W sobotę rano przybył tu z N. Jorku **parowiec Polonja z przesyłką złota, wartości 3 miljony dolarów, przeznaczoną dla Polski.** Transport ten został niezwłocznie pod kontrolą polskich funkcjonarjuszy wyładowany **i odesłany koleją do Warszawy**

—o—

WYPADEK KOLEJOWY NA STACJI ŻURAWNO-NOWOSIELCE.

Stanisławów, 26. grudnia. (Tel. G. P.). Dnia 23. bm. pociąg osobowy Nr. 327 **najechał na stacji Żurawno-Nowosielce na wagony wysunięte poza zwrotnicę, skutkiem czego jeden wagon osobowy wykoleił się. Wypadku z ludźmi nie było.**

—o—

B. MINISTER MARYNARKI W TURCJI STAWIONY ZOSTANIE PRZED SĄD.

Angora, 26 grudnia. (Tel. G. P.) Na posiedzeniu parlamentu prezes rady ministrów **Ismet Pasza**, w dłuższem ekspose wywodził, że minister marynarki poprzedniego gabinetu Ichsan Bey pozawierał na szkodę skarbu, przekraczające jego **kompetencje zobowiązania**, przy omawianiu warunków naprawy krążownika linjowego Yavouze. Następnie Ismet Pasza, przemawiając w charakterze deputowanego domagał się rozpatrzenia sprawy **przez specjalną komisję parlamentarną** celem wypowiedzenia się, czy b. minister marynarki Ichsan Bey winien odpowiadać **przed Trybunałem najwyższym.** Po przemówieniu Ismeta Paszy Izba wysłuchała wygłoszonych we własnej obronie oświadczeń Ichsana Beya i przyjęła jednogłośnie propozycje, przedstawione przez premjera.

—o—

Socjalista stanie na czele Senatu gdańskiego

jeśli koalicja centrowo-lewicowa dojdzie do skutku.

Gdańsk, 26. grudnia. (Tel. G. P.) Narady w sprawie **utworzenia nowego Senatu wolnego miasta,** opartego na koalicji centrowo-lewicowej, złożonej z socjaldemokratów, centrum i liberałów **trwają w dalszym ciągu.** Według informacji z kół politycznych, stanowisko prezydenta nowego Senatu gdańskiego **przypadnie przedstawicielowi socjaldemokracji,** jako najsilniejszej partji w nowym Sejmie. Na wiceprezydenta Senatu powołany ma być w myśl porozumienia stronnictw, wchodzących w skład koalicji, również przedstawiciel socjaldemokracji, **poseł Gehl,** który już w latach 1925/26 zajmował to stanowisko.

Gdańsk, 26. grudnia. (Tel. G. P.) Utworzył się tu **komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich niemieckich stronnictw i organizacji politycznych wolnego miasta,** z wyjątkiem komunistów. Komitet ten rozpoczął prace, mające na celu utworzenie w wolnem mieście **Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów.** Wydana przez Komitet odezwa wzywa ludność wolnego miasta do jak najliczniejszego wstępowania do tego Towarzystwa, podkreślając wielkie korzyści, płynące z tego faktu dla wolnego miasta. Charakterystyczne jest, że do Komitetu organizacyjnego **weszli nawet przedstawiciele nacjonalistów niemieckich,** którzy do niedawna jeszcze często w sposób ordynarny zwalczali Ligę Narodów.

POLICJANCI GDAŃSCY BĘDĄ SZKOLILI ARMJĘ BOLIWIJSKĄ!...

Gdańsk, 26 grudnia. (Tel. G. P.) Przed kilku miesiącami przedmiotem energicznej akcji dyplomatycznej była sprawa powołania przez rząd południowo - amerykańskiej republiki Boliwji **niemieckiej misji wojskowej w charakterze inspektoratu armji tejże republiki.** W myśl postanowień Traktatu Wersalskiego Niemcy nie mogą wysyłać zagranicę żadnych misji wojskowych, to też zainteresowane czynniki obeszły to postanowienie w ten sposób, że w skład tej misji, mającej charakter czysto wojskowy, **powołano oficerów i podoficerów policji wolnego miasta Gdańska,** wobec czego — jak oświadczają tutejsze koła niemieckie — Niemcy nie ponoszą żadnej odpowiedzialności. Według doniesień pism gdańskich, w skład powyższej komisji wchodzi 7 oficerów i 12 podoficerów policji gdańskiej. Należy zaznaczyć, że policja gdańska szkolona jest według regulaminu wojskowego.

Francja przyjęła na siebie obronę

interesów polskich w Kownie,

ZAŚ WŁOCHY ZASTĘPOWAĆ BĘDĄ LITWĘ W WARSZAWIE.

(Telefonemat własny „Gaz. Por.")

Pogranicze sow., 26. grudnia. Wedle informacji prasy sowieckiej, **osiągnięto porozumienie podobno w sprawie prowizorycznego przedstawicielstwa interesów polskich w Kownie oraz interesów litewskich w Warszawie** aż do ustanowienia normalnych stosunków dyplomatycznych między Polską a Litwą, **rząd polski na Litwie** reprezentować **będzie przedstawicielstwo Francji, natomiast reprezentację Litwy w Warszawie zgodził się przyjąć na siebie rząd włoski.**

Waldemaras usiłuje sklecić koalicję

W KTÓRYM TO CELU WZNOWI PO ŚWIĘTACH ROKOWANIA Z PRZEDSTAWICIELAMI STRONNICTW LITEWSKICH

Gdańsk, 26. grudnia. (Tel. G. P.). Z Kowna donoszą, że Waldemaras oświadczył dziennikarzom, iż **po świętach wznowione zostaną narady w sprawie utworzenia gabinetu koalicyjnego.** Prasa rządowa podkreśla, że Waldemaras wysunął jako warunek tych rokowań, aby Ch. D. nie wysyłała takich swych przedstawicieli, jak dr. Bystras i ks. Knupiewiczjus, ponieważ zachowali się oni wobec premjera nietaktownie i **obrazili go osobiście.** Od socjalistów ludowych i socjaldemokratów Waldemaras domagać się będzie w toku rokowań, **aby ostatecznie zerwali z litewskimi emigrantami przebywającymi zagranicą.**

Spór o bezpłatne bilety kolejowe.

JAK BRZMI SKARGA DO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO, WNIESIONA W IMIENIU MARSZ. TRĄMPCZYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26. grudnia. (K). Skarga do Trybunału Administracyjnego, wniesiona przez b. senatora **Bielawskiego** (ZLN.) i b. posła **Liebermana** (PPS.) w imieniu marsz. Trąmpczyńskiego i 3 wicemarszałków ks. Stychla (ZLN.), Bąki (Zj. Lud.) i Woźnickiego (Wyzw.) z powodu pozbawienia ich wolnych biletów jazdy koleją ma następujące brzmienie:

„Poseł, względnie senator, jest wedle Konstytucji przedstawicielem narodu, niezależnie od tego, czy izby ustawodawcze zbierają się dla pracy ustawodawczej, i charakter ten za**chowuje aż do wygaśnięcia mandatu.** Wedle art. 28. Konstytucji mandaty Marszałków i Wicemarszałków wygasają dopiero **z chwilą ukonstytuowania się nowego Sejmu.** W okresie od rozwiązania Izby aż do ukonstytuowania się nowej Izby, Marszałkowie reprezentują władzę ustawodawczą i zarządzają biurem izb. Marszałek Sejmu jest przytem po Prezydencie Rzeczypospolitej najwyższym dostojnikiem państwowym i jego ustawowym zastępcą.

Temi czynnościami natury reprezentacyjno-administracyjnej tłumaczy się przepis Konstytucji, **przedłużający mandaty Marszałków, jeszcze po rozwiązaniu Izby.** Marszałkowie zatrzymują mandaty poselskie, aby módz sprawować swoją powyższą funkcję **reprezentacyjno-administracyjną.** Dopóki mandaty trwają, Marszałkom przysługują wszystkie prawa, związane z posiadaniem mandatów, do których to praw należy **pobieranie djet i prawo bezpłatnej jazdy na kolejach państwowych** w myśl wyraźnego brzmienia art. 24 Konstytucji. Zarazem ciążą na nich obowiązki, wypływające z wykonywania mandatu, jako to: nie mogą otrzymywać od rządu koncesji, ani żadnych korzyści osobistych, nie mogą być redaktorami odpowiedzialnymi.



W tym stanie rzeczy zarządzenie Ministra Komunikacji z dnia 29. listopada br., odmawiające Marszałkom i Wicemarszałkom uprawnień do bezpłatnych przejazdów kolejami państwowemi, obraża przepisy art. 11, 24, 28 i 37 Konstytucji. Z tego powodu skarżący zwracają się do Najwyższego Trybunału o **uchylenie powyższego zarządzenia, jako niezgodnego z ustawą.**

TRZĘSIENIE ZIEMI WE WŁOSZECH.

Rzym, 26. grudnia. (Tel. G. P.). Dziś zanotowano tu **silne wstrząśnienia podziemne, których ognisko znajdowało się w odległości około 30 km.** od miasta. **Wstrząśnienia następujące jedno po drugiem, trwały 4 minuty. Prawdopodobnie szereg budynków okolicznych uległ uszkodzeniu.**

WZROST IMMIGRACJI DO KANADY.

Ottawa, 26. grudnia. (Tel. G. P.) W ośmiu ostatnich miesiącach **liczba przybyłych do Kanady imigrantów wyniosła 124.32 osób,** czyli o 15.742 osób więcej, niż w tym samym okresie ubiegłego roku.

STRASZNY WYPADEK TANCERKI.

Berlin 26. grudnia. (Tel. G. P.) Znana ze scen berlińskich artystka tancerka **Łucja Kiesselhausen,** uległa dziś wieczorem w swojem mieszkaniu **ciężkiemu wypadkowi poparzenia.** W mieszkaniu artystki wybuchł pożar. Na skutek zajęcia się sukni Kiesselhausen odniosła ciężkie obrażenia na całem ciele tak, iż **w groźnym stanie przewieziono ją do szpitala.**

✝
Karol Olańczuk
budowniczy
zmarł po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami dnia 24. grudnia 1927 r. przeżywszy lat 51.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 27-go grudnia 1927 r., o godzinie 2-giej po południu z domu żałoby przy ul. Zielonej l. 93a na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążeni

We Lwowie dn. 26. grudnia 1927. ŻONA I SYNOWIE.

Wstrząsająca tragedja na Bogdanówce.

W WIECZNYM NIEPOKOJU. — AWANTURY PIJANEGO. — POD WPŁYWEM WZBURZENIA. — OJCOBÓJSTWO. — USIŁOWANY ZAMACH MORDERCY NA WŁASNE ŻYCIE. — ARESZTOWANIE.

Lwów, 26 grudnia.

(—) W realności na Bogdanówce pod l. 4, zam. przez **Jana Kostyrka**, z zawodu drążkarza wraz z rodziną złożoną z żony, dwu synów i jednej córki, wydarzyła się w pierwszy dzień świąt

wstrząsająca tragedja.

Kostyrek liczący 53 lata, wraz ze starszym synem 23-letnim Michałem trudnił się drążkarstwem, mając do dyspozycji konia z wózkiem. Lubił on niestety za dużo zaglądać do **kieliszka** i z tego powodu był **bardzo nerwowy i oprysklliwy**. Za każdym razem, gdy się upił wyprawiał w domu awantury i wówczas

maltretował żonę i córkę.

To też rodzina cała żyła **w wiecznym niepokoju**, obawiając się w każdej chwili **wylewów złego humoru ojca.**

W niedzielę przedpołudniem stary Kostyrka w towarzystwie syna Michała **udał się do cerkwi**. W drodze powrotnej wstąpił do szynku i znowu **upił się**. Po przyjściu do domu około godz. 12-tej **począł się awanturować**. Michał wtedy jął go uspokajać, starając się za wszelką cenę niedopuścić do jakiejś groźnej sytuacji. Ale zabiegi jego mimo płaczu nie odniosły skutku i Kostyrka, który niewiadomo za co uczepił się młodszego syna Mikołaja, z zawodu ślusarza, **nagle przystąpił do niego**

i wypoliczkował go

Stojącemu obok i zanoszącemu się od płaczu Michałowi **uderzyła naraz krew do głowy**. Przystąpił do szafy, **wyjął nabity brownig i płacząc zmierzył się ku ojcu**, poczem

trzykrotnie strzelił

celnie, kładąc go trupem na miejscu. Morderca skierował następnie broń ku sobie, usiłując popełnić samobójstwo. Zamiar ten spostrzegł brat jego, Mikołaj i przyskoczywszy do niego **zdołał mu wyrwać z rąk brownig.**

O wypadku tym zawiadomiono natychmiast policję, która przybyła na miejsce

i wszczęła dochodzenia.

Zwłoki zabitego Kostyrkę odwieziono do instytutu medycyny sądowej. **Michała Kostyrkę aresztowano** i sprowadzono do komisarjatu II, gdzie go poddano przesłuchaniu. **Morderca przyznał się do swego czynu i zeznał, że oddawna już nosił się z zamiarem zgładzenia ojca, który zatruwał życie całej rodzinie.** Po przesłuchaniu oddano go do aresztów policyjnych.

—o—

Żołnierz przybyły na urlop

położył trupem swą narzeczoną

POCZEM SAM POPEŁNIŁ ZAMACH SAMOBÓJCZY I W STANIE CIĘŻKIM ZOSTAŁ PRZEWIEZIONY DO SZPITALA.

Lwów, 27 grudnia.

(—) Wczoraj późnym wieczorem około godz. 10 władze policyjne zostały zaalarmowane wieścią o **morderstwie i samobójstwie przy ul. Wodnej 4 w Zamarstynowie.** Do realności tej należącej do niejakich Szuwalskich, przybył

na urlop świąteczny

ich syn 22-letni Bolesław, odbywający obecnie służbę wojskową. Przez cały dzień wczorajszy młody Szuwalski raczył się obficie alkoholem. Popołudniu przybyła do niego **jego narzeczona** (której nazwiska jeszcze nie ustalono). Szuwalski udał się z nią do pokoiku na poddaszu i tam się zabawiał.

Rodzice w międzyczasie wyszli z domu i udali się w odwiedziny do krewnych. Wrócili do domu dopiero około godz. 9 wieczorem. Nie zastawszy syna w mieszkaniu na parterze, **udali się na poddasze.** Drzwi do pokoiku były zamknięte od wewnątrz. Zaniepokojeni rozbili je, a gdy weszli do wnętrza, oczom ich przedstawił się

przerażający widok.

Na podłodze leżała martwa, zastrzelona dwoma strzałami narzeczona ich syna, obok niej leżał ciężko ranny w głowę ich syn, dając słabe znaki życia.

Zawezwano natychmiast Pogotowie ratunkowe, a przybyły lekarz dyżurny udzielił ciężko rannemu

pierwszej pomocy,

poczem polecił go odwieźć do szpitala. Niebawem przybyła na miejsce policja, która wszczęła dochodzenia, by ustalić **przyczyny i przebieg strasznej tragedji, która rozegrała się między młodym żołnierzem a jego narzeczoną.**

Dwie krwawe awantury świąteczne,

JAKO WYNIK NADMIARU WYPITEGO ALKOHOLU

Lwów, 26 grudnia.

(—) Tegoroczne święta Bożego Narodzenia — jeśli chodzi o bezpieczeństwo publiczne — minęły bez wstrząsających sensacji. Kronika policyjna i Pogotowia ratunkowego zanotowały poza dwoma morderstwami (o czem na innem miejscu) tylko **dwie krwawe awantury** typowo świąteczne. Pozatem ludek lwowski wyjątkowo bawił się spokojnie, co niewątpliwie przy znanym temperamencie lwowskich „obywateli", zwlaszcza przedmiejskich, należy położyć na **karb braku gotówki na alkohol.**

Wieczór wigilijny został zamącony **jednym jedynym skandalem.** Oto w mieszkaniu motorowego M. K. E. **Jana Barana** przy ul. Lwiej 7, w czasie wieczerzy, Baran widocznie pod wpływem nadmiaru wypitego alkoholu wszczął awanturę ze swoim **współlokatorem robotnikiem Franciszkiem Awirsynem,** którego przebił kilkakrotnie nożem, tak, że Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy, **odstawiło go do szpitala.**

Drugi podobnie smutny wypadek spotkał wczoraj znanego zresztą awanturnika na przedmieściu Gródeckiem **Antoniego Kiczmę.** Ten oto pogromca spokojnych ludzi, w czasie libacji w jednym z szynków, naraził się swoim towarzyszom i ci **zadali mu kilka ciosów nożem.** Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

Prócz tych dwu wypadków poważniejszych, zanotowała kronika Pogotowia ratunkowego kilka mniejszych

Proces wśród milczącego ożywienia.

TYLKO ZACIEKŁE GESTY ZDRADZAŁY NAMIĘTNOŚCI STRON. — SĘDZIA SPECJALISTA. — OBRAŻAĆ NIE WOLNO, NAWET NA MIGI!

Paryż, w grudniu.

(e) W sali rozpraw sądu paryskiego panowało niedawno niezwykłe ożywienia, które ujawniało się żywemi gestami zgromadzonej publiczności.

Oczy błyszczące, policzki zaróżowione wskazują na podniecona atmosferę, **ani jedno jednak słowo nie zabrzmi na sali,** albowiem sprawa toczy się **między głuchoniemymi,** a sędzia porozumiewa się również na migi ze skarżącemi się stronami i ze świadkami. Jest bowiem **specjalistą do spraw głuchoniemych.**

Mr. Larouche, znakomity krawiec, oskarżył o obrazę honoru mr. Klabera, właściciela restauracji. Mr. Larouche nazwał restauratora **partaczem, trucicielem, apaszem** i wogóle człowiekiem nikczemnym.

Wypowiedział to nie językiem zwyczajnych ludzi, lecz znakami głuchoniemych

W restauracji znajdowało się wówczas kilkanaście osób, lecz jedna tylko z nich rozumiała wyzwiska i właśnie dlatego mr. Larouche skazano na karę.

Znaki głuchoniemych **są bowiem tak ważkie, jak słowa** i obrażać bliźnich niemi nie wolno.

Manifestacyjne powitanie

rabina-cudotwórcy przez jego zwolenników lwowskich.

Lwów, 27 grudnia.

(—). Jak już wiadomo, dziś odbędzie się we Lwowie **zjazd rabinów małopolskich.** Wczoraj przez cały dzień zjeżdżali się rabini z różnych stron, witani na dworcu przez członków komitetu, oraz przez liczne rzesze ortodoksów.

Specjalnie uroczyście odbyło się powitanie **rabina cudotwórcy Rokacha z Bełza.** Przyjazd jego wraz ze świtą miał nastąpić o godz. 8 wieczorem. Już na godzinę przed przybyciem pociągu **plac przed dworcem zapełnił sie nieprzejrzaną masą ortodoksów,** przybyłych na powitanie cudotwórcy. Władze policyjne w przewidywaniu olbrzymich tłumów delegowały na dworzec celem utrzymania porządku **dwa oddziały policyjne piesze i konne** pod kierownictwem nadkomisarza **Kozakiewicza.**

Przybyłego po godz. 8 wiecz. rabina powitały **olbrzymie tłumy na peronie.** Po opuszczeniu wagonu członkowie komitetu wprowadzili cudotwórcę wraz ze świtą **do salonu recepcyjnego,** gdzie nastąpiło oicjalne powitanie przez reprezentanta żyd. gminy wyznaniowej Józefa **Allerhanda,** poczem rabin wśród wielkiego naporu tłumu, z którego każdy chciał sie dotknąć jego szat, wyszedł na plac i wsiadł do oczekującego go powozu. Rabin Rokach zamieszkał w mieszkaniu prywatnem w realności przy ul. Kaźmierzowskiej 41. Przed bramą tego domu **władze ustawiły dwu posterunkowych,** celem zabezpieczenia rabinowi spokoju.

—o—



Groźne niebezpieczeństwo dla rozbudowy Lwowa.

SPRAWOZDANIE O BUDŻECIE ZWYCZAJNYM. — NIEDOBÓR FINANSOWY WINIEN BYĆ POKRYTY PRZEZ CAŁĄ LUDNOŚĆ. — ZESTAWIENIE Z PROJEKTEM MINISTRA MORACZEWSKIEGO.

II.

Lwów, 27. grudnia.

Od początku grudnia obraduje w tutejszym ratuszu **komisja budżetowa Rady przybocznej** nad pokryciem niedoboru, wykazanego przedłożeniem p. Kosisarza Rządu. O ile odnosi się to do budżetu nad zwyczajnego obrady

Nowa opłata od wywozu śmieci ma być wymierzana podług ilości co tygodnia zabieranych **puszek ze śmieciami, po 60 gr. od każdej puszki.** W domach położonych w gorszych częściach miasta, lub które z jakiegokolwiek bądź powodu miały przed wojną niższe czynsze (mniej więcej koron 30 od pokoju), równać się będzie opłata ta 40 procentowemu dodatkowi do podatku od nieruchomości. A są domy we Lwowie, nawet i w śródmieściu, których komorne podstawowe **wynosi od pokoju tylko kor. 20.** W domach o wyższych czynszach opłata ta będzie trochę mniej dotkliwa.

Pan Komisarz Rządu wychodzi z założenia, że obowiązkiem właściciela realności, a względnie dozorcy domu jest, **czyścić połowę** jezdni wzdłuż jego realności. Robota ta nie była dotąd przez nich wykonywana. Za uwolnienie ich od niej, chce nałożyć Pan Komisarz Rządu opłatę, wymierzaną podług długości frontu i ilości piąter. Przy przeciętnem komornem podstawowem (30 koron za pokój), równałaby się ta opłata 17 i pół proc. dodatkowi do podatku państwowego od nieruchomości.

Opłata wodociągowa wynosi u nas 3.6 proc. od komornego podstawowego, co w stosunku do podatku od nieruchomości, równałoby się **40 proc.** dodatkowi.

Zliczywszy wszystkie powyższe pozycje, przekonamy się, że daniny gminne po uchwaleniu budżetu proponowanego przez Pana Komisarza Rządu wyniosłyby we Lwowie 248 proc. **państwowego podatku od nieruchomości.**

Nie wątpimy, że projektodawcom nie przyszło na myśl wszystkie ciężary przez nich proponowane do jednego mianownika wprowadzić i zesumować. Byliby wówczas uznali, że plan ich jest **niewykonalny,** a w każdym razie dla miasta **szkodliwy,** bo musiałby zatamować **cały ruch budowlany,** odstraszyć od rozpoczynania nowej budowy i pochłonąć wszelkie fundusze, któreby na remont starych domów użyte być mogły. Pomijając już, że przecie i klasy, t. zw. zamożniejsze, mają prawo domagać się, aby przy rozkładzie podatków i ciężarów publicznych stosowaną była **pewna sprawiedliwość.**

W razie uchwalenia przedłożonego budżetu suma podatków i opłat wynosiłaby w mieście Lwowie **29.8 proc. komornego podstawowego,** w czem podatek państwowy, tj. podatek od nieruchomości 8.8 proc. a 21 proc. przypadałoby **na opłaty gminne.**

Prawda, że przed wojną podatek państwowy wynosił u nas **47 proc.,** był on jednak zaliczany do **podatków pośrednich,** właściciel miał go opłacać, ale faktycznie ponosił lokator. Obecnie wszelkie przerzucenie opłat na lokatorów, wobec ustawy „O ochronie najemców" jest **niedopuszczalne i niemożliwe.**

Dalej uwzględnić należy, że przed wojną 30 proc. potrącano **na koszta i amortyzację.** Jeżelibyśmy tu tych samych 30 proc. potrącili, obciążenie wyniosłoby **42.5 proc.,** co w porównaniu z przedwojennem, okaże się obciążenie **znacznie wyższem.** Albowiem ustawa „O ochronie najemców" nie pozwala na odpowiednie podniesienie czynszu, a wskutek spadku złotego i jego ustawowej dewaluacji, czynsze po osiągnięciu nominalnej pełnej wysokości przedwojennych, mierzone złotem, wynosić będą **58 proc. czynszów przedwojennych.**

Gorzej jeszcze rzecz się przedstawi, Gorzej jeszcze rzecz się przedstawia, największe, osiągnęły już nominalnie **przedwojenną wysokość czynszu,** natomiast mieszkania jedno-pokojowe nie osiągnęły **nawet jeszcze połowy.**

W domach, w których mniej więcej połowa powierzchni przypada na mieszkania 1-pokojowe z kuchnią, lub bez kuchni, a takich domów jest najwięcej, obciążenie w razie uchwalenia budżetu przez Pana Komisarza Rządu wyniosłoby **48 proc. czynszów brutto,** a nawet 68 proc. gdybyśmy potrącili 30 proc. na amortyzację.

Zwróćmy przykładowo uwagę na budżet domu, dla stosunków lwowskich **średniego:** dwupiętrowego o froncie 20 m., posiadającego na I. p. i na II. p. po jednem mieszkaniu 3-pokojowem, po dwa mieszkania 1-pokojowe z kuchnią, w parterze jedno mieszkanie dwu-pokojowe i dwa mieszkania jedno-pokojowe. Przyjmijmy jako komorne podstawowe dla mieszkania 3-pokojowego **60 koron miesięcznie,** a dla mieszkania jedno-pokojowego **30 koron miesięcznie.** Wówczas okazałoby się, że po wprowadzeniu projektowanych opłat gminnych, dochód z takiego przeciętnego domu, nie wystarczyłby nawet **na pokrycie niezbędnych wydatków,** związanych z posiadaniem domu, do których zaliczamy podatki, dozorcę, kominiarza, asekurację, światło i 12 proc. od sumy pobranych czynsów na najniezbędniejsze naprawki.

Dalecy jesteśmy od **jednostronnego bronienia interesów właścicieli realności.** Chodzi nam jednak o dobro publiczne. Nie wolno przesadnych ciężarów nakładać na realności, gdyż musiałoby to spowodować ich zaniedbanie, a tem samem **dalsze zmniejszenie ilości mieszkań,** i tak **już niewystarczających.**

Podatki i opłaty proponowane przez Pana Komisarza Rządu **powstrzymałyby każdego przed rozpoczynaniem nowej budowy.** Miasto musi podołać swoim zadaniom kulturalnym, strzegąc jednak **skrupulatnej oszczędności,** a rozkładając ciężary **sprawiedliwie i równomiernie.**

Dr. Kornel Paygert.

Wśród miłośników przedmieścia łyczakowskiego.

KŁOPOTY I BOLĄCZKI NASZYCH PRZEDMIESZCZAN.

Lwów, 27. grudnia.

Walne Zgromadzenie „Towarzystwa Mieszkańców Przedmieścia Łyczakowskiego" dokonało onegdaj wyboru nowego Wydziału z p. Emilem **Kwiatkowskim** na czele. Ze sprawozdania Wydziału okazuje się, że to od przeszło lat 300 istniejące zasobne Towarzystwo sprzedało w tym roku współwłasność swą z gminą m. Lwowa na Pasiekach i z uzyskanej sumy **wypłaciło znaczne subwencje,** jak np. na budowę gmachu Sokoła IV. 50.000 zł., taką sumę na rozbudowę kościoła św. Antoniego, ufundowało ochronkę dla dzieci oraz 25 miejsc dla starców w miejskich zakładach i oddało 4-ro morgowy grunt na boisko Sokoła IV.

Obszerną dyskusję bardzo licznego Walnego Zgromadzenia wywołały aktualne **sprawy przedmieścia** i tak polecono Wydziałowi energicznie przeciwstawić się dalszemu istnieniu nie mającej jeszcze koncesji Lesienickiej fabryce drożdży oraz wydaniu konsensu na bezprawnie uruchomioną fabrykę papy braci Mund, przedsiębiorstw, które zatruwają w szerokim promieniu wstrętnemi wyziewami powietrze i wykluczają rozbudowę tej najpiękniejszej dzielnicy Lwowa.

Wskutek zabiegów T. M. P. Ł. właśnie wydany został nakaz otworzenia z dniem 1. kwietnia 1928 dla publicznej komunikacji ulicy Dobrzańskiego, **niezbędnej łącznicy ulic Pijarów i Łyczakowskiej,** przechodzącej przez grunta Mundów, dotąd przez nich nieopróżnione, mimo, że od r. 1911 były już zaintabulowaną własnością gminy m. Lwowa.

FEJLETON „GAZ. POR." z 28. XII. 1927.

HENRI van WERMESKERKEN

Talizmam.

Niedaleko Granady, u stoku góry Alhambry, przed nędzną lepianką siedziała stara cyganicha i mrużąc przed oślepiającem kanikularnem słońcem czarne, jak węgiel oczy, śpiewnie mówiła:

— Senoras... Oboje jesteście młodzi! Życie przed wami! A życie jest ciężkie... Kupcie ten talizman. Biała nitka zczernieje, gdy jedno z was złamie wiarę. Dziś wydaje się wam to niemożliwością — ale życie jest ciężkie! Tylko peseta kosztuje talizman. Senora... daj pesetą, senor!

Młodzi ludzie przystanęli i roześmieli się wesoło. I słońce się śmiało. I życie się śmiało.

Cyganka wyciągnęła do nich rękę z małą szklaną baniczką, zakorkowaną czerwonym korkiem, na którym widniały złote hieroglify. W szkle leżała czarodziejska biała nitka.

— Czy wierzysz w to? — spytał młody człowiek.

— Nie, ale to oryginalne i chcę posiadać taki talizman. Biała nitka, jako znak naszej wiecznej wierności, czy to nie będzie miłą pamiątką naszej podróży poślubnej?

— — — — — — —

Powrócili z krainy słońca do swego miasta, do dnia powszedniego. Przez długi czas nosiła maleńki talizman w woreczku — aż powędrował pewnego dnia do szufladki biurka i znieszał się z innemi pamiątkami.

Czasami, gdy opowiadali znajomym o swej podróży poślubnej, wyjmowali szklany talizman, pokazywali białą niteczkę i wśród śmiechów chowali go zpowrotem. Leżał długo, długo zapomniany...

Z każdym rokiem interesy bardziej zajmowały czas małżonkowi. Pewnego razu gdy wrócił z podróży, którą musiał odbyć w swych sprawach, ukradkiem zajrzał do szufladki i sprawdził białą nitkę talizmanu. Zawstydzony swym czynem szybko zamknął szufladkę.

Interesy wiodły się i rozwijały coraz lepiej, podróże były coraz częstsze i coraz dłuższe.

— — — — — — —

Przez wagon jadalny, w którym śniadał, przeszła cyganka, wróżąca i sprzedająca fetysze. Przypomniała mu się scena z Granady, jego pierwsza podróż z młodą, piękną żoną! I teraz jest piękna... Może jeszcze piękniejsza, bardziej świadoma swej urody, bardziej kusząca... Zobaczy ją wkrótce na dworcu, przyciśnie do serca! Fala ciepła owionęła go. Poczuł, jak mocno ją jeszcze kocha. Ale czy tylko on jeden? Czy pozostawiana ciągle sama, znudzona, trawiąca dnie w ich pięknym apartamencie, tak pożądania godna i uwielbiana, nie ma wielbicieli, którzy ją mu chcą wydrzeć?

Nie, nie! To śmieszne!

Odrzucił męczącą myśl i zapomniał o niej w chwili, gdy zobaczył na peronie swą żonę, strojną, cudowną, uśmiechniętą, wyciągającą do niego ramiona.

Ale nazajutrz przed południem, gdy pojechała na tennisa, powróciły trapiące myśli

Podszedł do biurka. Wydobył talizman. Nitka była biała!

Oczywiście. Czyż taka nitka może zczernieć?

Przypomniał sobie opowiadania przyjaciół. Widywali ją często, gdy on podróżował. To wszystko głupota! Ale gdyby tak wystawić talizmna na próbę?

Czerwony korek z hieroglifami dał się łatwo wyjąć. Wziął w palce tajemniczą nitkę. Zwykła nić do szycia. W koszyku z robótkami znalazł czarną nitkę, włożył do banieczki, zakorkował i rzucił do biura.

Przez cały dzień czuł się nieswój, jakgdyby zrobił coś złego. Postanowił wieczorem zamienić nitkę zpowrotem.

Gdy przyszedł do domu, usłyszał w kuchni głos żony, dającej polecenia służbie Pomknął na górę do buduaru, dobył z portfelu białą nitkę, otworzył szufladkę i wyciągnął rękę po talizman.

Nagle odskoczył, ręce mu opadły, pociemniało mu w oczach — nitka pod szkłem była — biała!..

Tłum. **F. M.**

Nowa sowjecka republika, złożona z 8 tysięcy pijaków.

RZECZPOSPOLITA TANNU-TUWA ZDOBYŁA NIEPODLEGŁOŚĆ DZIĘKI RELACJI PROF. TIEPLUCHOWA.

Moskwa, w grudniu.

(e) Od dwóch lat już istnieje niepodległe państwo, o którem nic nie wie ani Liga Narodów, ani skrupulatny Almanach Gotajski, ani wogóle żaden z oficjalnych lub nieoficjalnych spisu państw i państewek. **Wie o niem natomiast Moskwa**, która nawet nawiązała z tem państwem **prawidłowe dyplomatyczne stosunki**. Z tej właśnie racji pierwsze wieści o jego istnieniu przeniknęły do Europy.

Państwo, noszące nazwę **republiki Tannu-Tuwi**, powstało po utworzeniu sowjeckiej re-republiki w Mongolji i podporządkowaniu jej bolszewickiemu imperjum.

Plemię Tannu-Tuwa, zamieszkujące od wieków **wzdłuż górnego biegu rzeki Jannisej**, tj. między byłem cesarstwem rosyjskiem i Chinami stanowiło zawsze element,

ciążący ku Chinom.

Do czasu powstania sowjeckiej Mongolji **wchodziło oficjalnie w skład państwa chińskiego, choć korzystało z absolutnej swobody.** Gdy jednak nagle „tannu-tuwianie" odseparowani zostali od Chin przez nowo powstałą sowjecką republikę, ogłosili uroczyście

swą niepodległość,

ukonstytuowali się w samodzielną republikę i proklamowali, że pragną utrzymywać przyjazne stosunki „ze wszystkiemi sąsiedniemi państwami".

Wkrótce po ogłoszeniu tej niepodległości z Moskwy wysłano do Tannu-Tuwa **ekspedycję naukową pod przewodnictwem**

prof. Tiepluchowa.

Rezultat ekspedycji by łtaki, że nowo kreowana republika po raz pierwszy zaznajomiła się z... aparatami fotograficznemi, zaś sowjecki profesor złożył w Kremlu raport, na mocy którego uznano, że **suwerenność państwa Tannu-Tuwa w niczem interesom federacji sowjeckiej nie zagraża**, że wskutek tego suwerenność tę można uszanować i nawet zarejestrować. W następstwie tej wspaniałomyślnej decyzji, obecnie właśnie, republika Tannu-Tuwa wysłała „dyplomatycznych przedstawicieli" do Moskwy i do Pekinu.

Raport pro. Tiepluchowa wyjaśnia nam doskonale, dlaczego republika Tannu-Tuwa ni ejest ani trochę groźna dla nikogo i dlaczego zarazem zależy jej tak ogromnie na absolutnej niepodległości i suwerenności. Przyczyną tych dwóch faktów jest bynajmniej nie to, że naród „tannu-tuwian" liczy ogółem niespełna osiem tysięcy obywateli, lecz jedynie i wyłącznie... wódka. W państwie Tannu-Tuwa każda rodzina ma swą, własną prywatną lecz zarazem najzupełniej j lewatną lecz zarazem najzupełniej lesą tam bezustannie pijani. Picie wódki stanowi ich jedyną istotną potrzebę, zamiłowanie i zarazem cel egzystencji. Otóż wśród wszystkich okolicznych a nieporównanie liczniejszych plemion, picie wódki ze względów religijnych jest państwowo zakazane. Przyłączenie się „tannu-tuwian" do któregokolwik z tych plemion musiałoby więc pozbawić ich jedyne rzeczyj, która dla nich przedstawia w życiu wartość. Stąd ich niezłomna wola niepodległości i heroiczna chęć obstawania przy niej choćby aż do ostatniej kropli krwi. Stąd też i wspaniałomyślne zrozumienie i uznanie w Moskwie dla ich praw do „samostanowienia".

Wizyty świąteczne rzezimieszków lwowskich.

CO I U KOGO UKRADZIONO W CZASIE ŚWIĄT?

Lwów, 27. grudnia.

(—) Z serji większych kradzieży, które popełniono w czasie Świąt, należy zanotować następujące: Do mieszkania Klemensa Atlasa, zam. przy ul. Chrzanowskich 11, **dokonano włamania** i skradziono kasetkę żelazną, zawierającą pieniądze i biżuterję wartości 2500 zł. —Wczoraj wieczorem doniosła policji **Janina Filikowska**, urzedniczka wojskowa, zam. przy ul. Lwowskich Dzieci 19, że podczas jej nieobecności nieznany sprawca **włamał się do jej mieszkania** i skradł garderobę i pościel nieznanej narazie wartości. — Na szkodę **Emanuela Spitza, zam. Zdrowia 7**, skradziono wczoraj z przedpokoju futro wartości 5000 zł.

Większą wreszcie szkodę poniósł **Bazyli Zazula**, zam. przy ul. Kadeckiej 6, któremu z mieszkania **skradziono garderobę** wart. 1280 zł. Prócz tego doniesiono policji jeszcze o kilku mniejszych kradzieżach.

Rodzina ognistych opętańców.

OSOBLIWI ZBOCZEŃCY, POPADAJĄCY W EKSTAZĘ NA WIDOK PŁOMIENI, NAKŁANIALI DZIECI PIENIĄDZMI DO PODPALANIA DOMÓW.

Wiedeń, w grudniu.

(e) W Krems pod Wiedniem osiedliła się przed kilku laty rodzina Stolzów, złożona z 7 osób. Żyli z różnych zarobków, a jedyną ich przyjemnością było **podpalanie domów.**

Gdy pożar wybuchł, ożywiały się **oblicza zboczeńców**, z niezwykłą radością śledzili języki ogniste, niszczące mienie ludzkie.

Tą chorobliwą manją ogarnięty był **ojciec rodziny Karol**, **żona jego Eugenja**, teściowa i stara ich kuzynka.

Rodzice, babka i ciotka **namawiały dzieci, aby podkładały ogień** pod zabudowania sąsiadów.

Dwaj chłopcy i 12-letnia dziewczyna doskonale się wywiązywali z tych zbrodniczych zleceń, które sprawiały im niewymowną przyjemność. Za każde podpalenie otrzymywali od ojca po 2 szylingi.

Wreszcie przyłapano ich na zbrodniczym czynie i uwięziono całą rodzinę.

Modna pani winna patrzeć na chmury i według nich dobierać toalety.

Paryż, w grudniu.

(e) Wiadomo powszechnie, iż piękna suknia przyjaciółki wywołuje **chmurę niezadowolenia na twarzy wytwornej damy.** Jak natomiast kolor i forma toalet stosować się ma do **układu i barwy chmur na niebie**, uczy mr. Lucien Lelong, dyktator mody paryskiej.

Pan Lelong ożenił się przed kilku miesiącami z **księżniczką Natalją**, córką wielkiego księcia rosyjskiego, Pawła.

Młodzi małżonkowie wybrali się w podróż poślubną do Stanów Zjednoczonych, gdzie mr. Lelong ogłosił serję wykładów w różnych miastach dla dam amerykańskich.

Wedle poglądów dyktatora mody, **układ chmur powinien rozstrzygać o wyborze toalety.**

Gdy po niebie przesuwają się ciężkie, strzępiaste obłoki, nie wolno wykwintnej damie włożyć sukni ozdobionej koronkami, gdyż sylwetka jej zatraci kontrast z niebem. Gdy suną **po niebie białe, delikatne, zaróżowione baranki**, należy wdziewać sutsze toalety, aby odbijać od atmosfery.

W dni pochmurne trzeba unikać kolorów pastelowych, a natomiast gdy **słońce pali**, dobrze wygląda dama w przyćmionych barwach.

Te same przepisy stosują się i do salonów. Zanim wytworna kobieta zdecyduje się na wybór sukni, powinna wiedzieć, **jak wyglądają ściany i meble salonu**, w którym ma spędzić wieczór. Bez tych wiadomości nie będzie dobrze ubrana.

Wykłady p. Lelonga cieszą się **niebywałym rozgłosem**, a wszystkie miejsca wyprzedane są na dwa tygodnie naprzód.

Z sali odczytowej.

PROBLEMY GOSPODARCZE NIEMIEC.

Lwów, 27. grudnia.

Na powyższy temat przemawiał w Polskiem Towarzystwie Ekonomicznem prof. Wyższej Szkoły dla handlu zagranicznego dr. Henryk **Korowicz**. Przedstawił on z punktu widzenia historycznego stosunki gospodarcze dzisiejszych Niemiec, przyczem omówił **inflację niemiecką**, gospodarkę w dobie przedwojennej i jej zasadnicze zmiany po wojnie. Główną bolączką przemysłowych Niemiec **jest brak rynków zbytu.** Przyczyniło się do tego uprzemysłowienie wielu krajów, dawnych odbiorców niemieckiego przemysłu. Wraz z nowopowstałemi przemysłami wyłoniły się **barjery celne** dość wysokie i utrudniające międzynarodową wymianę. Straciły na tem Niemcy po pierwsze z powodu niemożności zbytu swych fabrykatów, powtóre z powodu **wyższych cen za importowane z konieczności środki żywności.** Niemcy dzisiejsze w przeciwstawieniu do przedwojennych wykazują cechy **silnego przeludnienia.** Z powodu utraty rynków zbytu, ludność nie znajduje już środków utrzymania w przemyśle, a państwo zmuszone jest **do utrzymywania bezrobotnych.** Prof. Korowicz ilustruje statystyką produkcję oraz obroty handlowe Niemiec przed wojną i dziś i wskazuje **na dysproprocję między produkcją a rozmiarami zbytu.** Wskutek wielkich pożyczek amerykańskich, źle zresztą zużytkowanych, bo w wielkiej mierze na cele nieproduktywne — zdołały Niemcy przejściowo ożywić swą gospodarkę, lecz jej rozmiary musiały się utrzymać **w granicach pozostających do dyspozycji rynków zbytu.**

Dziś sytuacja Niemiec weszła **w stadjum krytyczne.** Silnie zadłużone, **nie będą one mogły płacić odsetek i amortyzacji.** Na zbliżający się kryzys gospodarczy Niemiec wskazują 1) gwałtowny spadek efektów, 2) wzrastające bezrobocie, 3) położenie pieniądza, 4) wzrastająca drożyzna. Groźnym dla sytuacji Niemiec jest **niepomyślnie kształtujący się bilans handlowy**, który dziś występuje jako decydująca pozycja w bilansie płatniczym, nie wyłączającym zresztą pozycji czynnych. W związku z tem zagrożone być mogą w najbliższej przyszłości tak budżet jak i w końcu i waluta Rzeszy. Ten niekorzystny stan ekonomiczny Niemiec znalazł swój wyraz ostatnio **w oświadczeniach agenta reparacyjnego sceptycznie zapatrującego się na wykonanie planu Davesa**, jakoteż i wystąpieniach prez. Banku Rzeszy Schachta niespokojnego o przyszłość waluty.

W końcu zwraca prof. Korowicz uwagę, iż rozwiązanie ciężkiego położenia gospodarczego Niemiec na dłuższą metę może nastąpić **przez nabycie kolonji**, któreby przyjmowały nadwyżki ludności, a wraz z nią i poważniejsze części produkcji przemysłowej. Polska jako sąsiadka winna bacznie śledzić rozwój wypadków w Niemczech, gdyż kraj tak duży, znajdujący się w tak ciężkiem położeniu, zawsze stanowić będzie **niebezpieczeństwo dla otoczenia**, szczególnie dla nas, wobec okazywanej nam niejednokrotnie złej woli.

KRONIKA

27 Grudnia Wtorek Jana Ewangelisty

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:
Wtorek 27. bm. Paganini

TEATR NOWOŚCI:
Wtorek 27. bm. Dr. Julja Szabo.

*

TEATR MAŁY:
Wtorek, 27. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Potasz i Perlmutter“. Gośc. wyst. Ant. Fertnera. Zniżki ważne.
Środa 28. g. 7.30 „Potasz i „Perlmutter“. Gość. występ Antoniego Fertnera.
Czwartek 29. g. 7.30 po raz przedostatni „Potasz i Perlmutter“. Gość. występ Antoniego Fertnera.

*

Dziś pierwszy występ Antoniego Fertnera w Teatrze Małym. Znakomity artysta teatrów warszawskich, którego żywiołowy humor zjednał mu nazwę „Króla humoru“ dziś po raz pierwszy wystąpi jako niezrównany Potasz w arcyzabawnej farsie amerykańskiej „Potasz i Perlmutter“. Partnerem jego będzie Dyr. L. Czarnowski. Obsada z małemi zmianami pozostała ta sama.

*

Repertuar Teatru Wileńskiego:
Wtorek g. 8.15 wiecz. „Wielka wygrana“ komedja Alejchena, premjera.
Środa g. 8.15 w. „Wielka wygrana“ komedja Alejchena.
Czwartek g. 8.15 w. „Wielka wygrana“ komedja Alejchena.
Piątek g. 8.15 w. „Skąpiec“ komedja Moliera, premjera.

*

W Trupie Wileńskiej dziś premjera. Dziś Wileńczycy dają premjerę komedji Szulema Alejchema pt. „Wielka wygrana“. Wśród utworów największego pisarza z pokolenia żydowskich klasyków „Wielka wygrana“ stanowi jakoby kalejdoskop żydowskiego humoru, na którym wzoruje się całe współczesne żydowskie pokolenie literackie. W repertuarze artystycznego Teatru żydowskiego, utwory Alejchema dają poszczególnym zespołom największe możliwości do popisu, na przygotowanie więc tej sztuki włożyli reżyser A. Samberg, jak i aktorzy wiele trudu i pieczołowitości, by dzisiejsza premjera wypadła jaknajświetniej.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:
APOLLO: „Flirt z nieboszczyk'em“
AVENUE: „Havock“ — dramat 10 akt.
CASINO: „Dama w masce“.
CHIMERA: „Kobieta bez zasłony“.
FATAMORGANA: „Skompromitowana mężatka“.
KOPERNIK: „Maciste w walce z Szeikiem“ i „Noce szału“.
LEW: „Królowa Storczyków“.
MARYSIEŃKA: „Maciste w walce z Szeikiem“ i „Noce szału“.
PALACE: „Perła Haremu“.
PASAŻ: „Robinson w Dżungli“. Dwie serje razem!
UCIECHA: „Dr. Mabuze“

Komunikacja samochodowa i jej stosunek do kolei. W środę, 28. grudnia br. o godz. 18-tej odbędzie się zebranie Polskiego Towarzystwa Politechnicznego na którem będzie przeprowadzona dalsza dyskusja na temat: „Komunikacja samochodowa i jej stosunek do kolei“. Dyskusję zagai prezes inż. Stanisław Rybicki.

Z życia Akademickich Kół Prowincjonalnych. W dniach 27. listopada i 10. grudnia br. odbyło się doroczne Walne Zebranie Rady Delegatów Zrzeszenia Akademickich Kół Prowincjonalnych. Po złożeniu sprawozdania przez ustępujący zarząd i udzieleniu mu absolutorjum, wybrano nowe władze Zrzeszenia, których skład przedstawia się następująco: Prezes: kol. Mgr. Nowosad Bolesław, wiceprezesi: kol. Zając Edward, Rajca Adam, sekretarze: kol. Kownacka Ludwika, Pańczak Władysław, skarbnik: kol. Kawalec Tadeusz; członkowie Zarządu kol.: Leopold Adamcio, Ludwik Bojczuk, Leon Głowa, Bolesław Matuła, Mgr. Mieczysław PPoliszewski, St. Sołtowski, Stanisław Wróbel. Komisja rewizyjna: Prezes kol. Marjan Karpiński; członkowie: kol. Bolesław Chodaczek, Karol Hałski, Stanisław Malawski, Karol Tworowski. Sąd koleżeński: prezes kol. Leonard Guziur; członkowie: kol. Włodzimierz Krasiński, Wojciech Spólnik, Wincenty Styś, Adam Wagner.

(—) **Krwawa awantura w Kozielnikach.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Wojciecha Chrobka z Kozielnik, którego sąsiad przebił nożem w czasie awantury.

(—) **Aresztowanie awanturnika.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Józefa Szponara, który wywołał awanturę w restauracji Mojżesza Ehrenpreisa przy ul. Żółkiewskiej 15, gdzie zbił szybę wystawową wart. 600 zł.

(—) **Pożar stajni przy ul. Janowskiej.** W wieczór wigilijny wybuchł pożar w stajni przy ul. Janowskiej 126, w realności Jetti Reisel. Ogień wybuchł wskutek zajęcia się słomy, z nieznanej narazie przyczyny. Zanim straż pożarna przybyła, cała stajnia stała już w płomieniach. Szkoda wynosi 6000 zł.

(—) **Aresztowanie kieszonkowca.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Hermana Jollesa za kradzież kieszonkową 117 zł., na szkodę Jana Pawłowa.

(—) **Kradzieże.** Na szkodę Augusty Sigal, zam. Gliniańska 10, skradziono wczoraj futro oraz palto wart. 500 zł.— Ub. nocy niewyśledzeni narazie sprawcy włamali się do owocarni Ire Friedman przy ul. Słonecznej 17 i skradli towary wart. 300 zł.

Dno nędzy. Naprawdę złotemu i nigdy niezawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki obrońcy Lwowa“.

Niezwykły wzrost chuliganerji w Rosji.

RZĄD SOW. WYPUŚCIŁ Z WIĘZIEŃ ROJE BANDYTÓW. — MIASTA UKRAINY POD TERROREM OPRYSZKÓW. — LUDNOŚĆ ŻĄDA KARY ŚMIERCI NA ŁOTRZYKÓW.

Moskwa, w grudniu.

(e) Bandytyzm w Rosji południowej — na Ukrainie, Kaukazie, w obwodach kozackich — przybrał **zastraszające rozmiary.** Ostatnio spotęgowało bandytyzm **wypuszczenie kilku tysięcy przestępców kryminalnych** z więzień sowjeckich na podstawie ogłoszonej przez rząd sowjecki amnestji. Władze sowjeckie zaniepokojone są przez szereg objawów bandytyzmu, do których zaliczyć należy **napady na kasjerów instytucyj sowjeckich,** dokonane przez bandytów na ulicach Jekaterynosławia i Charkowa.

W Kijowie, Odesie, Charkowie i innych miastach ukraińskich teroryzują bandyci ludność miast i okolic podmiejskich, **rozbierając na ulicach w nocy spóźnionych przechodniów.** — Walka z tym objawem bandytyzmu nie dała dotychczas żadnych wyników. W Baku notują pisma sowjeckie codziennie kilkadziesiąt przypadków poturbowania przechodniów przez t. zw. „chuliganów“. W tem samem mieście zanotowano ostatnio szereg **potwornych gwałtów nad kobietami,** dokonanych przez kilkudziesięciu bandytów.

Zaniepokojona przez te wypadki ludność wysłała do władz sowjeckich delegację, która domagała się natychmiastowego **wprowadzenia kary śmierci** na uczestników napadów bandyckich. Władze sowjeckie **sprzeciwiły się temu,** oświadczając, że na podstawie dekretów centralnego komitetu wykonawczego **kara śmierci jest wykreślona z sowjeckiego kodeksu karnego, z wyjątkiem wypadków kontrrewolucji i szpiegostwa** na korzyść „państw imperjalistycznych“.

Moda króluje nawet w kryminale.

PĘD DO SKRACANIA DŁUGICH SPÓDNIC WIĘZIENNYCH. — WAPNO ZDRAPANE ZE ŚCIAN JAKO PUDER.

Nowy Jork, w grudniu.

(e). Dzienniki amerykańskie opowiadają o ciekawem zdarzeniu świadczącem, jak **potężną jest moda w świecie kobiecym.**

Władze więzienia w Bedford pozwalają kobietom odsiadującym tam karę, czytywać czasopisma. Więzione kobiety korzystają z tego skwapliwie i najchętniej czytają wydawnictwa, **poświęcone modom kobiecym,** śledzą z uwagą wszelkie zmiany, aby mogły zastosować się do nich z chwilą opuszczenia murów więziennych.

Nie dość wszakże na tem, gdy bowiem przestępczynie, odsiadujące długoletnie więzienie, spostrzegły z rysunków, że **wolny świat kobiecy nosi sukienki coraz krótsze,** nie mogły już strawić długich swych spódnic więziennych i zwróciły się z prośbą gromadną do zarządu więzienia, aby im **skrócono te spódnice,** same bowiem nie śmiały tego dokonać wobec surowych kar. Tę właśnie surowość, uniemożliwiającą im przystosowanie ubrań więziennych do istniejącej mody, odczuwały uwięzione **więcej, niż samą karę więzienną.**

Nie należy wszakże sądzić, że taka próżność zaznacza się tylko wśród przestępczyń amerykańskich. Jeden ze współpracowników paryskiego „Petit Journala“ opowiada, że gdy przed laty pozwolono mu zwiedzić nieistniejące już dzisiaj francuskie więzienie dla kobiet, w którem zamknięte były **„słynne“ zbrodniarki,** to dozorczyni oświadczyła mu, że przestępczynie uważają za prawdziwą torturę fizyczną i moralną **ukazywanie się w swych ubraniach więziennych** osobom nie należącym do personalu więziennego niechaj więc gość uwzględni tę zrozumiałą próżność kobiecą. I rzeczywiście, wszystkie uwięzione kobiety wstydziły się **bardziej swego niemiłego ubrania, niż zamknięcia w więzieniu**

W Anglji wreszcie spostrzegły niedawno dozorczynie wielkiego więzienia dla kobiet, że większość uwięzionych **pudruje się codziennie.** A ponieważ wyłączone było dostarczanie do więzienia pudru przez osoby z miasta, wszczęto dochodzenie i stwierdzono, że uwięzione **zeskrobywały wapno z murów więziennych** i sporządzały sobie z tego puder.

Z kraju.

Nowy most między Zboiskami a Dublanami. Zamknięty z końcem września dla ruchu kołowego odcinek drogi państwowej Nr. 8/III. na przestrzeni od Zboisk do Dublan (Km. 62.9—65.2), został wobec ukończenia budowy mostu żelazno-betonowego na potoku Malechówka pod Malechowem, z dniem 22. grudnia br. oddany z powrotem dla komunikacji.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Wtorek, 27. grudnia 1927.

Warszawa (1111) 17.45 Koncert orkiestr. 20.00 Lekcja języka francuskiego. 20.30 „Królowa róż“, operetka w 3 akt Leoncavalla. 22.30 Transm. muzyki tanecznej. **Wilno** (345) **Katowice** (422). **Kraków** (566) 20.30 Transmisja z Warszawy. **Poznań** (344) 21.00 Koncert. **Wrocław** 20.00 Koncert ork. wojskowej. **Praga** (349) 19.00 „Jakobin“ opera Dworzaka. **Stuttgart** (380) 20.00 Wieczór w djalekcie szwabskim **Hamburg** (394) 20.15 Koncert pieśni i arji 23.30 Dancing. **Frankfurt** (428) 20.15 Transm. z Kassel (Muzyka kameralna). 21.15 Muzyka lekka. **Langenberg** (468) 20.15 [illegible] jatki z operetek Lehara. **Wiedeń** (517) 19.30 „Bal Maskowy“. opera w 5 akt. Verdiego (Transm. z opery Państw.).

Środa 28. grudnia 1927.

Warszawa (1111) 17.45 Program dla dzieci i młodzieży, 18.15 Koncert orkiestralny. 20.00 Lekcja języka angielskiego. 20.30 Koncert. Transmisja z Krakowa 22.00. Sygnał czasu, komunikaty.

Katowice (422) 20.30 Transmisja koncertu z Krakowa. 22.30 Muzyka taneczna.

Wilno (435) 20.30 Transmisja z Krakowa.

Kraków (566) 20.30 Koncert poświęcony pieśni kompozytorów krakowskich.

Wrocław (322) 20.10 Koncert fortepianowy. 21.10 Orkiestra bałałajek.

Królewiec (329) 20.15 „Einmal ist kein mal“, komedja w 3 aktach Macka. 21.30 Pieśni Schumanna.

Praga (349) 21.30 Koncert muzyki rosyjskiej.

Londyn (361) 21.35 Koncert poświęcony utworom Czajkowskiego. 23.00 Dancing.

Lipsk (366) 20.15 Koncert symfoniczny (Haydn, Beethoven, Mozart). 22.15 Dancing.

Stuttgart (380) 20.00 Uwertury.

Hamburg (394) 19.25 „Der Waffenschmied“, opera komiczna Lortzinga. 23.30 Dancing.

Frankfurt (428) 18.30 „Jaś i Małgosia“ opera Humperdincka.

Stockholm (454).

Motala (1320) 19.45 „Wesele Figara“, opera Mozarta.

Langenberg (468) 20.15 Koncert wokalny R. Koppel. 22.30 Dancing.

Berlin (484) 20.30 Wyjątki z oper niemieckich. 22.30 Dancing.

Wiedeń (517) 20.30 Nieznane utwory J. Straussa.

Daj grosz na cele T.S.L.

Ze sportu.

Hockeiści mają pecha.

ROZGRYWKI MISTRZOWSKIE PRZERWANE. — INNE WYNIKI.

Lwów, 27. grudnia.

Hockeiści nasi **nie cieszą się** protekcją niebios. W ubiegłym tygodniu bezlitosna śnieżyca pokrzyżowała piękne ich plany, tym razem znowu **fala ciepłego powietrza** w niwecz obróciła zbożny zamiar **uporania się z mistrzostwami okręgowemi** w ciągu trzech świątecznych dni.

Zapowiadana przez stuletni kalendarz odwilż stawiła się punktualnie na Boże Narodzenie, ku zmartwieniu szerokich rzesz łyżwiarzy, których już w niedzielę rano spotkało przykre rozczarowanie w postaci obwieszczeń: **„Dziś niema ślizgawki"**.

Ogniową próbę przetrzymał **jedynie tor Pogoni**, to też, z biedą, bo z biedą, udało się ostatecznie przeprowadzić **program pierwszego dnia**, zawierający zresztą najciekawsze punkty, bo spotkania **Lechji z Czarnymi**, oraz **Pogoni z L. T. Ł.** Wedle ogólnych przewidywań wynik pierwszych tych spotkań miał zadecydować o ostatecznej klasyfikacji. Czy zapatrywania te są słuszne, pokaże najbliższa przyszłość, o ile naturalnie w najbliższej przyszłości spodziewać się można lodu.

LECHJA—CZARNI 3:0 (2:0, 0:0).

Zawody Lechji z Czarnymi rozegrane już o 11-ej przedpoł., zakończyły się **zwycięstwem Lechji w stosunku 3:0 (2:0, 0.0, 1:0)**. Na Czarnych mszczą się **zeszłoroczne grzechy**, drużyna ich złożona przeważnie z bardzo młodych sił, „lekkiej wagi", ma z góry już nader trudne stanowisko, to też będzie ona musiała grać ?? **ofiernie i ambitnie**, by utrzymać się **w klasie A.** Lechja przedstawiała się fizycznie o wiele lepiej, była więcej w ofenzywie i wygrała zasłużenie. Bramki zdobył Rondzista 2, Grząska 1. Sędziował p. Wacław Kuchar.

POGOŃ—LTŁ. 1:0 (1:0, 0:0).

Zawody Pogoni z LTŁ. budziły wielkie zainteresowanie, gdyż zwycięstwo jednej z drużyn uważać należało za najlepszy zadatek **na mistrzostwo.** Drużyny zdają sobie sprawę **z możności spotkania**, przygotowywały się też odpowiednio. Pogoń miała w danym wypadku do stracenia mietylko dwa punkty, ale i **supremację**, którą uważała już niejako za niepodzielną własność. Tym razem **sztuka się jeszcze udała**, choć przyznać trzeba, że nie przyszło łatwo. Z obu stron walczono **zacięcie i ambitnie**, sytuacje ustawienia się zmieniały, obydwie partje nie wykorzystały **kilku „pewnych" sytuacyj.**

W pierwszej części **naciskała energiczniej drużyna LTŁ.**, mimo to jednak zdołał **Wacek Kuchar** strzelić **decydującą bramkę**. W dwu dalszych etapach, które zakończyły się bezbramkowo, bardziej **atakującą stroną była Pogoń.**

Zawody powyższe, tak jak poprzednie zresztą, ucierpiały silnie **z powodu miękkiego lodu.** Wytwarzająca się bezustannie „kasza" uniemożliwiała **prowadzenie krążka**, również i jazda była w takich warunkach bardzo **nałężającą.** Wyższość Pogoni nad LTŁ. polega na tem, że ma ona **bardziej wyrównaną drużynę.** Obok doskonałego **Mansena**, wcale dobrego **Stworzeńskiego**, Zbyszka Kuchara, wy wracającego się jednak w najważniejszych momentach, **Wacek Kuchar**, grający tylko przygodnie, da się i w tej dziedzinie niejednokrotnie lepiej użyć, niż niejeden z trenujących hockeistów.

Główną **siłą i motorem LTŁ. jest Sabiński**, jeden z najlepszych graczy Lwowa. Praca jego nie wydaje pełnego plonu z powodu braku należytego wsparcia **ze strony sąsiadów.** Obok Sabinskiego najlepiej prezentuje się **jeszcze Jęgermann**, który musiałby jednak zwiększyć swą szybkość.

W Pogoni i LTŁ. mamy już **dzisiaj dwóch interesujących rywali**, to też następne ich spotkanie w ramach towarzyskich czy turniejowych wzbudzi niemałe zaciekawienie. Sędziował por. Zawiłkowski.

—o—

A GORNY ŚLĄSK KOPIE!

Katowice. 06 Załęże — Śląsk (Świętochłowice) 4:3.

Pogoń (Nowy Bytom) — S. V. Beuthen 2:2.

Amatorzy (Kr. Huta) — Z. P. Sportu 4:0.

Odra — Pogoń (N. Bytom) 1:0.

Odra — Iskra 3:0.

Śląsk — Zjedn. Przyj. Sportu 3:0.

Amatorzy — Naprzód (Lipiny) 6:4.

Kolejowy — Roździeń (Szopienice) 4:4.

Słowian — Bogucice (Szopienice) 9:4.

—o—

POLSCY PIŁKARZE W GDAŃSKU.

Gdańsk. Schutzpolizei — Warta (Poznań) 3:2 (2:0). Zaw. piłkarskie. Bramki strzelili: Staliński, Rochowicz.

Warta (Poznań) — Danziger S. C. 4:3 (1:2). Zaw. piłkarskie. Bramki strzelili: Przybysz (2), Przykucki, Radojewski.

Warszawa — Gdańsk 7:2 (3:1) Zaw. piłkarskie reprezentacji robotniczych.

—o—

CO DZIAŁO SIĘ ZA GRANICĄ?

Pary. Star France — Hertha (Berlin) 6:3.

Marsylja. Olimpique — Simmering (Wiedeń) 5:1.

Barcelona. Barcelona — Victia Žižkov 5:2.

Düsseldorf. Team Düsseldorfu—D. F. C. (Praga) 2:1.

Wiedeń. (Team (Austria, Wacker) — Team (AC, BAC, Hakoach) 5:4. Team (Sportclub, Vienna, WaC) — Team (Hertha, Slovan) 6:3.

Zagrzeb. Cordordia — Victoria 3:2. Finał o puhar zimowy — drugie miejsce zdobywa Hask, bijąc Gradjański 3:2.

Klagenfurt. Wiener E. V. — Klagenfurter E. V. 6:2. Zawody hockeyowe.

Wiedeń. Rittersee — W. A. C. 5:2. Zawody hockeyowe.

Nowy Jork. Stafeta pływacka 4 razy 220 yardów Weissmuller i Lauscher 9 min. 22 sek.

—o—

TRENING NARCIARSKI.

Trener narciarski Stolpe we Lwowie. Ośrodek narciarski zawiadamia wszystkich uczestników kursu, że po ukończeniu zaprawy gimnastycznej, rozpoczyna się obecnie właściwy **trening narciarski** pod kierunkiem wybitnego i znanego już we Lwowie **trenera szwedzkiego p. Wilhelma Stolpego ze Sztokholmu,** który przyjechał do Lwowa dnia **24. grudnia.** Ośrodkowi narciarskiemu udało się pozyskać p. Stolpego na okres jednomiesięczny, w którym to czasie zawodnicy przejdą trening w biegach i skokach. Centrum ćwiczeń będzie **zasadniczo Lwów**, jednak trening od 27. grudnia **do 6. stycznia** będzie się odbywał w **Sławsku.**

Program dalszych ćwiczeń we Lwowie będzie w swoim czasie ogłoszony. Zawodnicy obowiązani są bezwzględnie przestrzegać przyrzeczeń zawartych w podpisanych przez nich deklaracjach, przyczem mają każdorazową nieobecność usprawiedliwić. Zawodnicy zgłoszeni, a niezorganizowani w ośrodku mogą korzystać z treningów p. Stolpego za opłatą 2 (dwa) złote.

Z życia prowincji.

Kronika stanisławowska.

(Od naszego korespondenta

Stanisławów, w grudniu.

Dwusetna rocznica gimnazjum I. Z Inicjatywy dyrektora gimnazjum I. Trusza, zawiązał się tu komitet obchodu 200-rocznicy istnienia tego zakładu, który wychował wiele pokoleń, a wśród nich wydał światłych i uczonych ludzi, oraz zasłużonych dla Narodu i Państwa obywateli. Uroczystość odbędzie się prawdopodobnie we wrześniu 1928 roku i potrwa 2 dni. Wszyscy uczniowie tego zakładu przebywający poza Stanisławowem, mają podać Komitetowi swe adresy, a to na ręce Dyrekcji Gimnazjum.

Z Rady miejskiej. Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady miasta, na którem załatwiono oprócz spraw bieżących budżet -latkowy na rok 1927/28 w sumie 276.232 złotych, oraz dokonano wyborów członków komisji do 21 obwodowych komisji wyborczych.

Zgwałcenie 5-letniego dziecka. Przed trybunałem sądu przysięgłych stanął ostatnio tokarz z Nadwórny, Adam R., liczący 23 lata, oskarżony o zgwałcenie 5 lat i 3 miesiące liczącej K., którą ponadto miał zarazić chorobą weneryczną. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych zwolniono R. od winy i kary.

Napad rabunkowy. Za parkiem miejskim im. Sienkiewicza zatrzymali onegdaj 3 bandyci jadącego wozem ze Stanisławowa do Lachowiec gospodarza Iwana Stasiuka. Jeden z nich zasłonił mu ręką oczy, a 2 pozostali przeszukali tymczasem wóz, spodziewając się prawdopodobnie wielkiej zdobyczy. Musieli się jednak ograniczyć do paczki z gwoździami i śrubkami, wartości 50 złotych, poczem zbiegli. Policja wszczęła za nimi energiczny pościg.

Rozbijają puszki w synagogach. 4 chłopcy w wieku 13 do 19 lat, karani już kilkakrotnie za kradzież, rozbili onegdaj w kilku tutejszych synagogach puszki, zawierające datki dla ubogich i wyciągnęli zawarte w nich kwoty. Aresztowano ich i odstawiono do więzienia sądu karnego.

Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w grudniu.

Ruch przedwyborczy rozpoczął się u nas zjazdem przedstawicieli ugrupowań demokratycznych z całego Pokucia. Zjazd odbył się w Kołomyji ubiegłej niedzieli. Uchwalono dążyć do wyboru kandydatów, stojących na platformie ideologji Marszałka Piłsudskiego.

Tanią kuchnię uchwalił otworzyć Magistrat kołomyjski. Wyasygnowano na ten cel na razie 1500 zł. Obiad ma kosztować 15 gr., śniadanie 3 gr. Brak takiej kuchni bardzo odczuwała biedna ludność naszego miasta i najwyższy czas było pomyśleć o jej otwarciu.

Pożar fabryki swetrów w Kołomyji. Onegdaj nad ranem wybuchł w fabryce swetrów przy ul. Mokrej wskutek nieuwagi personalu pożar, który zniszczył częściowo lokal fabryczny, maszyny i materjały przeznaczone do wyborów swetrów.

Straż ogniowa ugasiła pożar. Szkoda znaczna, była ubezpieczona.

Głośny bandyta Markus, skazany przez sąd doraźny na śmierć, a następnie ułaskawiony przez Pana Prezydenta, został onegdaj wywieziony do więzienia w Drohobyczu.

Zawieje śnieżne i mrozy nie ominęły i Pokucia. Zewsząd dochodzą wieści o przeszkodach w komunikacji z powodu zasp śnieżnych. Na linjach Kołomyja-Horodenka i Kołomyja-Słoboda Rungórska ruch pociągów został wstrzymany.

Wiadomości z Jezierny.

(Od naszego korespondenta.)

Jezierna, w grudniu.

Jezierna uspokoić się nie może z powodu wyborów. Raz przeprowadzone spotkały się z protestem mimo, że komisarz starostwa pilnował porządku i sumienności, a teraz tak samo przeprowadzony wybór IV. koła w obecności komisarza starostwa, znowu spowodował protest. I tak będzie — zdaje się — po koniec świata, zawsze ktoś wniesie protest i fabryka będzie dalej w ruchu.

Wszystko rozgrywa się na tle nienawiści 2 ludzi do siebie: miejscowego proboszcza ks. kan. Środonia i nauczyciela miejscowego Antoniego Białego — nawiasem powiedziawszy — **siostrzeńca** ks. Środonia. Otóż ks. proboszcz postanowił niedopuścić do ponownego wyboru Białego i ażeby dopiąć celu, wolał nie dotrzymać słowa i wprowadzić ferment w miejs. stosunki, które dzięki wysiłkom ludzi dobrej woli, tak dobrze się już układały.

Ks. Środoń pomstuje teraz na ludzi Bogu ducha winnych i wygaduje na nich niestworzone bajdy, niepomny przyjaźni, jako go z nimi do dnia wyborów łączyła. Byłoby naprawdę dobrze, gdyby Województwo, przypatrzywszy się dobrze stosunkom — nakazało **ponowne wybory od I. do IV. koła** włącznie i wtedy dopiero zapanuje spokój i ład, bo ludność dobrze wyszkolona i nauczona doświadczeniem, załatwi się raz na zawsze z osobami zakłócającymi spokój i sąsiedzką zgodę.

Uboga staruszka, 65 lat licząca, kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolną do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszki kaleki.

——o——

Schorowaną staruszkę, niezdolną zupełnie do pracy, wdowę po muzykańcie Teatru Wielkiego, polecamy łaskawym względom naszych Czytelników. Składki pod A. F. przyjmuje Administracja, która również na żądanie udzieli adresu szczegółowego.

——o——

Z błagalną prośbą udaje się uboga staruszka lat 67 licząca, kaleka na nogi —do serc litościwych państw o udzielenie pomocy doraźnej, żeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Datki do Administracji dla Wiktorji.

Życie gospodarcze.

W SPRAWIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁ.

Lwów, w grudniu.

Z dniem 31. bm. **upływa termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1928.** Termin ten **bezwarunkowo nie zostanie odroczony,** a władze podatkowe zaczną ścisłą kontrolę przedsiębiorstw. Winni zupełnego niewykupienia lub posiadania nie odpowiednich świadectw przemysłowych, będą **pociągnięci do odpowiedzialności karnej.**

Do świadectw przemysłowych na rok podatkowy 1928 będzie pobierany **10 proc. nadzwyczajny dodatek** niezależnie od tego, czy świadectwa przemysłowe będą nabyte w r. 1927, czy też w r. 1928. Zwraca się ponownie uwagę, że leży **w interesie samych płatników** zaopatrzyć się w świadectwa przemysłowe na rok 1928 jak najprędzej, ponieważ Kasy skarbowe nie będą mogły załatwić zgłaszających się zbyt licznie w ostatnich dniach grudnia interesentów.

——o——

GIEŁDY.

Lwów, 27. grudnia

Tendencja chwiejna lekko zniżkowa. Obrót średni

WALUTY. Dolary ameryk. 8.86 50 do 8.86·75 **dolary kanad.** 8.82·— do 8.82 50 **korony czeskie** 0.26 25 do 0.26 50 **szylingi austr.** 1.25 — do 1.26 — **leje** 0.05·50 do 0·05·75 **franki francuskie 0.35·25 do 0.35·50 franki szwajcarskie** 1.71 50 do 1.72 — **funty szterlingi** 43 40 — do 43 70 **Czerwieńce sowieckie za jeden** 30·25 do 31·00,

ZŁOTO. 20 koron 36.40·— do 36.60·— **20 franków** 34.10·— do 34 50 — **20 marek n.** 42 40·— do 42 70·— **10 rubli ros. 46.80·— do** 47·20·—

SREBRO. Korona austr. 0.70 — do 0.71·— **5 kor. austr.** 3 60 — do 3.66·— **floren austr.** 1.80·— do 1.85·— **ruble ros.** 3.00·— do 3 10 — **kopiejki za rubel** 1.50·— do 1 55

OGŁOSZENIA,

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.
10 groszy za wyraz.

JADĄC saniami do pociągu zgubiono pakiet z przyrządami elektrycznemi. Znalazca odda na ul. Listopada 4. do Wagnerowej, gdzie otrzyma sowitą nagrodę. 6711

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

8 LUB 7 POKOJOWE mieszkanie z komfortem wynajmę za czynszem zgóry lub kupię podobną willę. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Gaz. Por." pod „Willa" 10701-2

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

PIERZE
WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATOREGO 2

Motory-Diesle ropne, gazowe, benzynowe, elektryczne, Tokarki, Wiertarki, Strugarki, Gatry, Pompy, Kompresory, Łożyska kulkowe oraz inne maszyny na spłaty poleca
„PILOT"
Lwów, ul Batorego 4.
Telefon l. 79.

YALE zatrzaski do drzwi, **kasetki wertheimowskie, kłódki amerykańskie** poleca **Rentschner,** Legjonów 37. 10248 10

NAKRYCIE alpakowe Berndorfa oraz Frageta, **noże bufetowe do szynek** poleca **Rentschner,** Legjonów 37. 10247-10

RZEŹNICY! Młynki do mięsa **Alexanderwerk, stalki Dicka, noże Henkelsa poleca Rentschner, Legjonów 37.** 10246-10

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński skradzioną, na nazwisko Wasyl Laptucha, Siedliska. 10710

PRZEPISYWANIE na maszynie skryptów, prac naukowych, podań przyjmuje Romańska, Zyblikiewicza 5. 10157-14

POSADY POSZUKIWANE
3 grosze za wyraz.

KRAWCZYNI z krojem pierwszorzędna siła poszukuje pracy prywatnie możliwy wyjazd, wiadomość pod „Alma", Administracja „Porannej". 10709-2

Humor.



W KOTLE LUDOŻERCÓW.

— No, mam przynajmniej tę pociechę, że tym razem pożądają mnie tylko dla mnie samego.

TKACKIE WARSZTATY RĘCZNE, mechaniczne i kilimkarskie. Maszyny Jacquard'a i szafkowe. Grzebienie tkackie i kilimkarskie. Nicielnice luźne (Rumor-Litzen), żakardowe i stałe zespoły (harda). Czółna, Cewki, Snowadła, Przepustki. Naprężniki. Maszyny do bicia kart. Kolowrotki. **Czochry ręczne do czesania lnu i wełny** itp. poleca Firma „TEXTYL" w Dawie Ruskiej. 10684-2

DENTYSTA Dr. Pfau Legionów 23

OSŁABIENIE NERWOWE — NEURASTENJA!

Cierpiący **na** bezsenność, rozdrażnienie, brak energji i woli, melancholję, cierpienie żołądka i serce, żądajcie bezpłatny prospekt nr. 1.
Dr. MALOWAN i Ska. Gdańsk, Oddz. 48. 8401

B. asyst. klin. skór. wener.
Dr. FRYDERYK MAHL
KORALNICKA 8 od pl. Akademickiego, godz. ord. 8—9, 1—2, 4—5. 10158-8

Nerwowi, neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledzienniccę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dra Weisego **Słabość nerwów. Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk.** 10383

Nawozy sztuczne
NAJNIŻSZE CENY
NAJDŁUŻSZY KREDYT
„TERRA"
Lwów, ul. Akademicka 24.
Telefon 33-70.
Żądać ofert.

Kursa kroju i szycia
krawieczyzny dams. i bielizny
HELENY PIETRASZEWSKIEJ
ul. Piłsudskiego 14. (Pańska).
Wpisy codziennie od 10—1 ppoł. i od 5—7 wiecz.

ELIKSIR NA LOKI

i fale „Ideal", utrwala ondulację, skręca włosy w loki i fale, czyni fryzurę piękną i puszystą, nie niszczy włosów. Cena za flakon zł. 7.— wraz z przesyłką. Zagraniczne najnowsze aparaty ręczne do samomasażu twarzy i całego ciała. Żądajcie prospektów. Konto w P. K. O, Nr. 207-428. **D/H. LABOR — BYDGOSZCZ, ul. Gdańska l. 131.** 10471-7

Konkurs.

Zakład Pensyjny dla funkcjonarjuszy we Lwowie, ul. Piekarska 1. a. rozpisuje konkurs na stanowisko

ZARZĄDCY PENSJONATU „LWIGRÓD" W KRYNICY

(o 181 pokojach na pomieszczenie 230 osób).

Wymagane warunki:

1) obywatelstwo polskie,
2) nieprzekroczony 50 rok życia,
3) dłuższa praktyka na stanowisku kierowniczem w zakresie hotelarsko-restauracyjnym, z dokładną znajomością administracji i rachunkowości,
4) dokładna znajomość w mowie i piśmie, języków polskiego, niemieckiego i francuskiego.

Do podania własnoręcznie napisanego należy dołączyć:

1) szczegółowy opis przebiegu życia,
2) odpisy świadectw odbytych studjów i praktyki,
3) odpisy świadectwa moralności i przynależności,
4) referencje,
5) fotografje,
6) opis stosunków rodzinnych i majątkowych.

Warunki służbowe wynagrodzenia będą omówione z wybranym kandydatem.

Stanowisko jest do objęcia przypuszczalnie od 1 marca 1928. Podania wraz z załącznikami należy składać w Zakładzie w terminie **do 10 stycznia 1928 r. włącznie.** 10667-2

Zakład Pensyjny dla funkcjonarjuszy we Lwowie.

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY·KRWAWIENIE
SWĘDZENIE
USUWA
HEMORIN-KLAWE

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 5.30
Bez dostawy . . . . zł. 4.80
Za granicą . . . . zł. 7.00

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.